

Dr Aleksander Srebrakowski
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny

srebrakowski@gmail.com

Recenzja podręcznika: Bitlieriūtė Salomėja, Jakubčionis Algirdas, *Pilietiško pagrindai ir laisvės kovų istorija, Vadovėlis 9-10 klasei*, Kaunas [Leidykla „Šviesa“] 2012, ss. 142, ilustracje, mapy, diagramy.

Jak podają autorzy we wstępie, podręcznik – *Wychowanie obywatelskie i historia walki o wolność* (jest to wolne tłumaczenie tytułu), należy do nowego typu podręczników przeznaczonych do wychowania obywatelskiego. Jego zadaniem jest przedstawienie wszelkich zasad funkcjonowania społeczeństwa we współczesnym, nowoczesnym świecie z podkreśleniem procesu tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego na Litwie, a to wszystko w kontekście historii walki Litwinów o wolność i niezależność, od czasów oporu przeciwko rusyfikacji w XIX w., poprzez okres odrodzenia narodowego, aż po odzyskanie niepodległości. Budowa każdej jednostki lekcyjnej jest charakterystyczna dla współczesnych pomocy naukowych przeznaczonych do szkół ogólnokształcących. Najpierw hasłowo są wymienione podstawowe pojęcia, którym jest poświęcona lekcja i na które trzeba zwrócić szczególną uwagę. Następnie akcentowane są cele jakie należy osiągnąć po przeprowadzonych zajęciach. Na przykład – *Dowiesz się w jaki sposób jest realizowana idea praworządności nie tylko na Litwie, ale i w innych krajach na świecie*. Następnie przedstawiony jest temat w formie opisowej, który podzielony jest dla jasności na podtematy. Ilustrację poszczególnych podtematów stanowią cytaty z dokumentów. Z kolei do każdego z dokumentów jest podana lista pytań na które powinien odpowiedzieć uczeń. To wszystko uzupełniają zdjęcia, schematy i rysunki dopełniające lub uzupełniające część opisową lub treść dokumentów. Wszystko uzupełniają różne ćwiczenia mające pomóc w utrwaleniu zdobytych wiadomości.

Treść całego podręcznika jest skoncentrowana głównie na Litwie i Litwinach zaś informacje o innych państwach i narodach stanowią jedynie niezbędne dopełnienie dla opisywanych zagadnień. Siłą rzeczy informacje o Polsce i Polakach znajdziemy w omawianej książce głównie w tych miejscach gdzie omawiana jest litewska droga do niepodległości. Mając na uwadze fakt, że nie jest to podręcznik do historii a jedynie wykorzystujący ją do pokazania od strony praktycznej funkcjonowanie nowoczesnego państwa, oraz biorąc pod uwagę konstrukcję publikacji, należy stwierdzić, że informacje o Polakach znajdziemy tu w wielu miejscach, choć są też wypadki gdzie wskazane by było takową informację dodać.

*

Prześledźmy więc wszystkie miejsca w podręczniku gdzie informacje o Polakach są zamieszczone i te, gdzie wskazane byłoby aby się znalazły. Materiał historyczny w podręczniku nie jest przedstawiony linearnie i chronologicznie, jest zaś podporządkowany prezentacji poszczególnych elementów z zakresu wiedzy o społeczeństwie, dlatego też

wszystkie miejsca związane z Polakami prezentują w kolejności pojawiania się ich w podręczniku.

Na s. 23, w rozdziale *Prawa i obowiązki mniejszości narodowych Republiki Litewskiej* tekst jest ilustrowany zdjęciem z polskiego wieceu z 1989 r. jaki odbył się w Niemenczynie (*Nemenčinė*) z wyeksponowanym transparentem o treści „*Za waszą i naszą wolność*”. Zdjęcie opatrzone jest pytaniem – *Czy niniejsze stwierdzenie ma rację bytu współcześnie?* W samym podpisie pod zdjęciem nie ma informacji, że był to jeden z serii wieców zorganizowanych przez Polaków domagających się w tamtym czasie autonomii w ramach Litwy. Stąd też zadane pytanie jest zawieszane w próżni, pozbawione kontekstu do którego się odwołuje.

Z kolei w tekście rozdziału wspomina się jedynie, że na Litwie mieszka ponad 115 narodowości, bez podania tych najliczniejszych (Polacy i Rosjanie), które mają takie same obowiązki i prawa jak wszyscy obywatele Litwy. Wymienia się tu prawo do zachowania i rozwoju dziedzictwa kulturowego, tradycji, języka, praktykowania swojej religii, posyłania dzieci do szkół z rodzimym językiem wykładowym. Obowiązkiem mniejszości jest zaś przestrzeganie praw Litwy, znać i korzystać z języka litewskiego i w pełni uczestniczyć w życiu publicznym. W ostatnim zdaniu podkreśla się, że tolerancja i szacunek do mniejszości jest jednym z podstawowych warunków udanego współistnienia w kraju. Brak jest tu jednak informacji czy wszystkie mniejszości narodowe na Litwie podzielają zdanie, że ich prawa są przestrzegane oraz vice versa, czy zdaniem władz państwowych mniejszości wywiązują się ze swoich obowiązków. Dopiero z takimi informacjami zdjęcie zamieszczone jako ilustracja rozdziału koresponduje z całością i stanowi temat do dyskusji. Oczywiście nauczyciel na lekcji może i powinien dopełnić informacje z podręcznika, jednak w sytuacji kiedy uczeń pracuje sam z książką w domu ma już ograniczone możliwości i mogą mu umknąć bardzo ważne kwestie związane z problemem funkcjonowania mniejszości narodowych.

Na s. 24-25 znajduje się podrozdział: *Mniejszości narodowe w walce o niepodległość Litwy*, w którym wspomina się, że podczas walk z bolszewikami zostały wydane odezwy o obronę odrodzonego państwa, które opublikowano w języku litewskim oraz w języku żydowskim¹, białoruskim i polskim. Wspomniano też bez dodatkowych szczegółów, że w armii litewskiej sformowano polskojęzyczną kompanię (*lenkakalbių kuopa*). W sytuacji kiedy w innych wypadkach, szczególnie ludności żydowskiej, wyraźnie podaje się informację o Żydach czy Białorusinach, wymienienie ludności polskojęzycznej jest z wielu względów dwuznaczne. Po pierwsze dlatego w innych wypadkach pisze się o przedstawicielach danej narodowości, a w tym jednym o ludności polskojęzycznej? U historyka zajmującego się stosunkami polsko-litewskimi, w kontekście okresu do którego się to odnosi, budzi to niedobre skojarzenie z ówczesnymi teoriami litewskimi głoszącymi, że na Litwie nie ma Polaków tylko są spolonizowani Litwini. Oczywiście wśród uczniów, którzy nie mają jeszcze takiej wiedzy szczegółowej pozostanie to prawdopodobnie bez wspomnianych skojarzeń historyka, jednak i tak kwestia wymaga uszczegółowienia. Uczeń nie ma bowiem pewności czy jest tu mowa o Polakach, czy może o osobach uważających się za Białorusinów, Litwinów lub Żydów dla których jednocześnie język polski był językiem domowym, a przecież takie osoby na Litwie były, choć nie w takiej skali jak w teoriach litewskich z początku XX wieku. Precyzyjne określenie, czy jest tu mowa o Polakach, czy nie, jest bardzo ważne. Pamiętając, że w tym samym czasie miał miejsce polsko-litewski spór terytorialny o Wileńszczyznę, wskazanie, że w momencie zagrożenie ze strony wspólnego wroga wszystkie narodowości stanęły razem do obrony kraju, stawia w znacznie innym świetle Polaków z Litwy niż to robiono później w oficjalnej propagandzie litewskiej, która była pochodną wspomnianego konfliktu polsko-litewskiego. Przy okazji daje to też pełniejszy obraz złożoności całej kwestii stosunków polsko-litewskich.

¹ Brak tutaj precyzyjnego określenia czy był to język hebrajski, czy Jidysz nazywany wtedy także językiem żargonowym.

Na s. 26 w rozdziale: *Równość wszystkich ludzi wobec prawa* jest mowa o konstytucji jako dokumencie gwarantującym prawa obywatelskie. W tekście omawiającym problem wspomina się konstytucję francuską z jej hasłem „Wolność, równość, braterstwo”, jako ilustrację zamieszczono zaś fotografię pierwszej strony konstytucji USA z 1787 roku. Dziwne jest jednak to, że w tekście nie ma żadnego odniesienia do konstytucji z 3 maja 1791 r. Przecież była to pierwsza europejska konstytucja. Co więcej był to dokument, który stanowi element historii politycznej nie tylko dzisiejszej Polski, ale także Litwy, Białorusi i Ukrainy. **Brak wzmianki o tym dokumencie sugeruje uczniom, że Litwa była jedynie konsumentem idei powstających w innych krajach i nie ma własnego wkładu do ogólnoludzkiego dorobku myśli politycznej i rozwoju parlamentaryzmu.** Jest to tym bardziej dziwne, że już od kilku lat litewskie władze państwowe zwracają uwagę na to, że konstytucja 3 maja, to także element tradycji litewskich.

Na s. 31-32 w rozdziale poświęconym działalności litewskiej dyplomacji oraz litewskiej emigracji po aneksji przez ZSRR, wspomina się o działaniach podejmowanych przez dyplomatów nieistniejącej wtedy formalnie Litwy, mających pokazać, że Litwa choć okupowana nadal istnieje oraz mających nakłonić polityków zachodnich do nieuznawania radzieckiej aneksji. Wspomina się tu głównie o działaniach na terenie USA i Australii. Warto może byłoby aby w tym kontekście wspomnieć także, że przeciwnikiem aneksji Litwy przez ZSRR był także polski rząd na emigracji mimo, że cały czas akcentowano także kwestię przynależności państwowej Wileńszczyzny. W sytuacji kiedy Litwa nie miała swojego rządu na emigracji tak jak Polska, fakt podejmowania rozmów z litewskimi dyplomatami pozostającymi na zachodzie, jak najbardziej był potwierdzeniem niezgody na aneksję przez ZSRR. Co więcej, w przeciwieństwie do USA, czy innych krajów zachodnich, polskie deklaracje rządowe były bardzo zdecydowane². Podobnie rzecz się ma z działaniami emigracji litewskiej po wojnie. Warto tu może było także wspomnieć, że w środowisku polskiej emigracji były mocne ośrodki opiniotwórcze, które nie tylko że potwierdzały prawo Litwy do samodzielnego istnienia, ale także uznawały w sytuacji powojennej potrzebę rezygnacji Polski z pretensji do Wileńszczyzny³. Mowa tu oczywiście głównie o środowisku paryskiej „Kultury”. Dzięki tym informacjom uczeń ma szansę dowiedzieć się, że sprawa litewska po wojnie miała wielu popleczników, dzięki którym zauważali to także ci najwięksi.

Na s. 33 przy okazji opisu powrotu Litwy do zbiorowości wolnych państw świata, tradycyjnie, a wręcz schematycznie powtarza się zestaw informacji o tym jak Islandia jako pierwsza, w dniu 11 lutego 1991 r. oficjalnie uznała Litewską deklarację niepodległości oraz to, że pierwszą ambasadę w Wilnie otworzyła Szwecja. Warto jednak było przy tej okazji wspomnieć także, że już w styczniu 1991 r., w momencie pacyfikacji demonstracji Litwinów w Wilnie, Polska zadeklarowała, że przyjmie na swoim terytorium i będzie chronić litewski rząd na emigracji, jeśli taki powstanie, natomiast przebywający w Warszawie litewski minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas w głównym wydaniu telewizyjnych „Wiadomości” przemówił po litewsku bezpośrednio do swoich rodaków, którzy na części terytorium Litwy mogli odbierać audycje TVP. Czy nie było to uznanie Litwy za istniejące państwo, i nie było potwierdzeniem polskiego poparcia dla litewskich dążeń niepodległościowych? Czy nie było to wcześniej od zachodnich deklaracji? No i najważniejsze, odbywało się to wszystko w czasie, kiedy na terytorium Polski ciągle stacjonowały wojska radzieckie. Warto więc chyba odnotować taki fakt. Tym bardziej, że towarzyszyły temu liczne demonstracje poparcia dla Litwy na terenie Polski. Organizowano

² Szerzej na ten temat patrz: K. Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce Rządu Polskiego na uchodźstwie 1939-1945*, Opole 1998

³ Szerzej patrz: *My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Wybór tekstów i dokumentów*, red. A. Srebrakowski, Wrocław 2013, s. 399-466.

pomoc humanitarną, a polscy politycy docierali w tych dniach do „Serca Litwy” jakim był wtedy budynek Rady Najwyższej (Sejmu) w Wilnie.

Wspominałem o tym już w wypadku wcześniejszych recenzji, ale warto to przypominać. Niestety informacji o polskiej postawie wobec Litwy w tragicznych dniach stycznia 1991 r. nie ma do tej pory także w polskich podręcznikach. Skąd, więc mają czerpać podpowiedzi autorzy litewskich podręczników, kiedy oprócz tego nasza historiografia na ten temat też ciągle pozostawia wiele do życzenia?

Na s. 57 w rozdziale *Utworzenie Sejmu i jego działalność* autorzy wspominając o rozpoczęciu prac litewskiego Sejmu w Kownie, w dniu 15 maja 1920 r. dodają, że „wtedy Wilno było okupowane przez Polskę”. Jest to zadziwiające, że po wielu latach spotkań Polsko-Litewskiej Komisji Podręcznikowej, a także licznych konferencjach historyków obu krajów, gdzie ustalono już bardzo dawno temu, że określenie „okupacja” dla polskiej obecności na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym jest nieadekwatne i fałszujące obraz rzeczywistości, ktoś nadal stosuje je w podręczniku szkolnym. Biorąc dla porównania niekorzystnie rozstrzygniętą dla Polski sprawę Zaolzia, w polskiej historiografii oraz w podręcznikach szkolnych nigdy nie stosowano zwrotu o „czeskiej okupacji Zaolzia” w okresie międzywojennym. Odnosnie tego tematu polscy historycy pisali o „zajęciu Zaolzia”, o „wcieleniu Zaolzia do Czechosłowacji”, ale nie o „okupacji”. W niczym to nie zmienia negatywnej oceny tego faktu przez Polaków, a jednocześnie nie pociąga to za sobą niepotrzebnych polemik, czy nawet napięć w relacjach obustronnych. Ponieważ mimo wszystko, od czasu, do czasu, pojawiają się czasem w litewskich podręcznikach, (co prawda incydentalnie, ale jednak pojawiają się) zdania o „polskiej okupacji Wileńszczyzny”, **warto może uczulić wydawców, aby szczególnie zwracali uwagę na ten problem**. Jednocześnie jeszcze raz podkreślam, że rezygnacja z określenia „okupacja” nie oznacza, że odmawia się Litwie prawa do własnej interpretacji wydarzeń historycznych i widzenia ich ze swojej perspektywy. Chodzi tu jednak, aby unikać w podręcznikach określeń publicystycznych czy wręcz propagandowych.

Na kolejnych stronach (s. 58-59) w rozdziale *Walka o litewską niepodległość* znajdujemy najwięcej informacji związanych z Polską, jako krajem, z którym Litwa miała spór terytorialny o Wileńszczyznę. Poza wszelką dyskusję pozostaje tu fakt, że strona litewska może w tym wypadku przedstawiać Polskę, jako jednego z przeciwników, z którym prowadzono walkę o kształt niepodległego państwa, bo takie są fakty. W rozdziale tym znajdujemy jednak dwa błędy merytoryczne (s. 59) oraz dwie kwestie wartę uzupełnienia. Nieścisłość polega na tym, że autorzy twierdzą, że Polska odmawiała Litwie prawa do własnego państwa (*Ši šalis nenorėjo pripažinti lietuvių teisės turėti savo valstybę, mėgino Lietuvą užimti ir paversti Lenkijos dalimi*). Otóż w rzeczywistości Polska nigdy nie odmawiała Litwie prawa do istnienia. Nawet najwięksi polscy nacjonałiści twierdzili, że Litwini mają prawo do tworzenia własnego państwa, tyle tylko, że to prawo ograniczano do terenów, gdzie Litwini stanowią większość ludności. W związku z powyższym nie widziano możliwości, aby w granicach takiego państwa znalazło się Wilno i Wileńszczyzna, gdzie dominowała ludność polska lub jak to przedstawia wielu litewskich autorów, ludność mówiąca po polsku. Autorzy powinni pamiętać, że czym innym jest konflikt o sporne terytorium, a czym innym uznawanie lub nieuznawanie drugiego państwa. Drugim błędem merytorycznym jest niewłaściwa nazwa dla quasi państwa założonego w 1920 roku przez gen. Lucjana Żeligowskiego, które w wydaniu autorów podręcznika nazywało się Polska Środkowa (Vidurinė Lenkija), a nie jak było w rzeczywistości, Litwa Środkowa (Vidurinė Lietuva). Skąd się wziął taki błąd, trudno odpowiedzieć.

Co do kwestii wartych uzupełnienia, to, jako pierwszą należy wspomnieć przedstawioną w podrozdziale *Uznanie dyplomatyczne istnienia Litwy* sprawę międzynarodowego uznania Litwy, jako niepodległego państwa. Wspomina się tam, że

początkowo podchodzono z dużym dystansem do pojawienia się nowego państwa na mapie Europy, uznając Litwę ciągle, jako część imperium rosyjskiego. Dopiero w 1920 r. zostaje ona uznana przez Rosję Radziecką, a później przez państwa zachodnie, gdzie wymienia się w kolejności USA, Wielka Brytanię i Francję. Wygląda na to, że zestaw państw uznających Litwę został dobrany według klucza ich dzisiejszej pozycji na świecie, a nie dla ilustracji historycznego procesu. Dla porządku podam jak kwestia rozwijała się faktycznie. Początkowo fakt tworzenia się niepodległego państwa litewskiego zaakceptowali jedynie Niemcy (23 III 1918). Drugim państwem, które uznało Litwę, ale tylko *de facto*⁴, była Szwecja (12 XII 1918), a w dalszej kolejności były to: Japonia (3 I 1919), Norwegia (22 VII 1919), Anglia (15 IX 1919), Finlandia (29 X 1919), Łotwa (18 XI 1919), Francja (11 V 1920), Polska (4 VII 1920), Rosja Radziecka (12 VII 1920 – *de facto* i *de iure* jednocześnie) i Argentyna (24 III 1921). Później, między 10 marca 1921 r., a 3 listopada 1924 r., Litwę uznały *de facto* i *de iure* kolejne 32 państwa, w tym USA (28 VII 1922)⁵. W tym kontekście może jednak warto było wspomnieć w podręczniku, że wśród pierwszych krajów uznających Litwę *de facto* i *de iure* znalazła się także Polska, która zrobiła to tydzień przed Rosją Radziecką i dwa lata wcześniej niż USA.

Drugą kwestią wartą uzupełnienia jest podanie na s. 59, gdzie jest mowa o polskiej próbie dokonania przez POW zamachu stanu w Kownie, który miał doprowadzić do stworzenia litewskiego rządu bardziej przychylnego Polsce jego polskiej nazwy i jej skrótu. Otóż w litewskiej historiografii tak właśnie się robi, więc warto aby uczeń już w szkole poznał terminologię, która może spotkać później w czytanych książkach.

Ostatnia uwaga dotyczy przedstawienia kwestii deportacji radzieckich z terenu Litwy jakie przeprowadzono w 1941 r. a następnie w latach 1945-1949 (s. 71). Otóż autorzy przedstawiają kwestię za pomocą dobrania dwóch cytatów z publikacji na ten temat, w których znajdujemy podstawowe dane. Jednak obraz w ten sposób przedstawiony jest niepełny, gdyż nie uwzględnia faktu, że razem z Litwinami deportacjom i innym represjom radzieckim podlegali także przedstawiciele innych narodowości mieszkających na Litwie, w tym także Polacy. W tej zaś formie jak to jest podane w podręczniku uczeń odnosi fałszywe wrażenie, że jedynymi ofiarami represji radzieckich na Litwie byli sami Litwini. Co więcej, ze względu na ograniczenie się tylko do zacytowania fragmentów opracowań historycznych, także data końcowa okresu deportacji z Litwy jest tu niewłaściwa. Ostatnia akcja wysyłki „rodzin kułaków” z Litwy miała, bowiem miejsce w 1952 roku⁶.

Reasumując omawiany podręcznik przeznaczony do prowadzenia lekcji z zakresu nauki o społeczeństwie, zawiera elementy historii Litwy, jednak są one właściwie wypreparowane z ogólnego kursu historii. Fakt, że w takim kontekście znajdujemy odniesienia do Polski i polskiej mniejszości na Litwie jest potwierdzeniem, że autorzy mimo wszystko zauważają rolę, jaką odgrywali w historii tego kraju Polacy. Oczywiście z polskiej perspektywy można mieć pod tym względem pewien niedosyt. Zastanawiają jednak istotne błędy w zakresie znajomości przez autorów historii stosunków polsko-litewskich. Zastosowanie określenia o ludności polskojęzycznej można jeszcze wytłumaczyć bezrefleksyjnym korzystaniem z materiałów i opracowań wydanych przed II wojną światową. Jednak już pisanie o odmawianiu przez Polaków prawa Litwinów do posiadania własnego niezależnego państwa, stosowania określenia o polskiej okupacji Wilna, mylne podawanie nazwy Polska Środkowa zamiast Litwa Środkowa, a także pominięcie konstytucji 3 maja,

⁴ W prawie międzynarodowym oznacza to warunkowe uznanie istnienia państwa, od którego można jeszcze odstąpić. Pełne, bezwarunkowe i nieodwracalne uznanie istnienia jakiegoś państwa określa się jako uznanie *de iure*.

⁵ A. Vitkus, *Lietuvos istorijos įvykių chronologija 1918-1926*, Kaunas 2000, s. 628.

⁶ Szerzej na ten temat patrz: *Lietuvos gyventojų tremimai 1940-1941, 1944-1953 metais. Sovietinės valdžios dokumentuose. Dokumentų rinkinys*, red. A. Tyla, Vilnius 1995; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.

wskazują, że autorzy nie do końca radzą sobie z faktografią odnośnie tych etapów historii Litwy. Dziwne jest także, że nie wychwycił tych błędów recenzent podręcznika dr. Arvydas Anušauskas. Śledząc od lat zawartość litewskich podręczników można zauważyć, że autorzy najczęściej korzystają z dorobku dawniejszej historiografii oraz dostępnych polskich podręczników, zaś w minimalnym stopniu z najnowszych publikacji. W tym kontekście warto może się zastanowić nad przygotowaniem specjalnej publikacji zawierającej omówienie najważniejszych kwestii z zakresu stosunków polsko-litewskich, co zdecydowanie pomoże autorom w unikaniu błędów, a jednocześnie zwróci ich uwagę na szereg kwestii, które teraz są pomijane w podręcznikach. Pomysł taki artykułowano już przed laty podczas posiedzeń komisji podręcznikowej, ale do tej pory pozostaje on w sferze postulatów. Może, więc najwyższy czas na jego realizację w postaci takiej polsko-litewskiej publikacji.